



## Znaczenie Aleksieja Nawalnego w rosyjskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej

Jakub Benedyczak, Agnieszka Legucka

Próba otrucia rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego zaostrzyła stanowisko państw zachodnich wobec Rosji oraz zwiększyła jego rozpoznawalność i sympatię do niego wśród Rosjan. Ze względów zdrowotnych Nawalny przez kilka najbliższych miesięcy pozostanie za granicą. Deklaruje jednak zamiar powrotu do Rosji w celu przygotowania zaplecza politycznego do wyborów do Dumy Państwowej, które odbędą się we wrześniu 2021 r. Znaczenie Nawalnego w polityce wewnętrznej Rosji wzrośnie, ale nie zagrozi pozycji prezydenta Władimira Putina.

**Znaczenie w polityce wewnętrznej.** O znaczeniu politycznym Nawalnego decyduje jego aktywność antykorupcyjna, która kumuluje i aktywizuje niezadowolenie społeczne. Jego Fundacja Walki z Korupcją (FWK) skutecznie nagłaśnia korupcję wewnątrz elit władzy, np. byłego premiera Dmitrija Miedwiediewa, samego prezydenta Władimira Putina czy jego rzecznika Dmitrija Pieskowa. Dzięki temu Nawalny stał się jednym z najpopularniejszych politycznych wideoblogerów w Rosji. Dokument FWK o Dmitriju Miedwiediewie był impulsem do protestów antykorupcyjnych w latach 2017–2018, w których uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy osób w całej Rosji. Władze, aby zatrzymać wzrost popularności Nawalnego, [zintensyfikowały politykę antykorupcyjną](#). Zapadło kilkanaście tysięcy wyroków, w tym wobec ministrów, gubernatorów i funkcjonariuszy organów siłowych, przy czym żaden nie dotyczył najbliższych współpracowników prezydenta Putina.

Popularność Nawalnego dotychczas słabo przekładała się na jego pozycję polityczną. Władze zablokowały rejestrację jego trzech partii i kandydaturę na prezydenta Rosji w 2018 r. Dopiero w wyborach lokalnych we wrześniu 2020 r. udało mu się wprowadzić troje współpracowników do Rady Lokalnej Tomsk i Nowosybirsk. W wyborach na mera Moskwy w 2013 r. Nawalny zajął wprawdzie drugie miejsce (otrzymał 27% głosów), a od tego czasu jego rozpoznawalność wzrosła (w 2015 r. rozpoznawało go 50% Rosjan, po otruciu – 82%). Jednak nie zmienia to stosunku

społeczeństwa do jego osoby – w 2017 r. działalność Nawalnego popierało 17% Rosjan i odrzucało 43%, podczas gdy we wrześniu br., po otruciu, poparcie wyrażało 20% społeczeństwa, a dezaprobatę – 50%. Na negatywny stosunek Rosjan do Nawalnego wpływa m.in. jego bezkompromisowość wobec władz, postrzegana jako rewolucjonizm. Opozycjonista zapowiada m.in. lustrację, proponując prezydentowi Putinowi wyjazd za granicę i zachowanie majątku, jeśli pokojowo zrzeknie się władzy.

Program Nawalnego – „obywatelski nacjonalizm” – raczej osłabia, niż wzmacnia jego pozycję polityczną, gdyż jest albo mało realistyczny, albo adresowany do wąskiego elektoratu. Populistyczne hasła ograniczenia migracji zarobkowej z Azji Centralnej i państw Kaukazu do Rosji (ponad 60% migracji zarobkowej), likwidacji administracyjnej odrębności muzułmańskich republik Federacji oraz ustanowienia wojskowych kontroli na granicach Kaukazu Płn. z innymi podmiotami Federacji są trudne do wdrożenia. Imigranci wytwarzają ok. 7–8% rosyjskiego PKB i stanowią 10% siły roboczej, zapewniając zatrudnienie w niskopłatnych sektorach rynku. Odizolowanie rosyjskiej części Kaukazu spowodowałoby natomiast wzrost terroryzmu, separatyzmów (zwłaszcza czecheńskiego) i konfliktów między narodami Kaukazu Płn.

Kolejny istotny postulat Nawalnego – zwiększenie uprawnień regionalnych organów władzy przy osłabieniu władzy centrum – wywołałby opór elit politycznych i struktur siłowych, które uważają, że wdrożono go w czasie tzw.

## BIULETYN PISM

jelcynowskiej smuty, niemal doprowadzając do rozpadu państwa. Podobnie idea transformacji surowcowej gospodarki, m.in. przez wycofywanie się państwa nawet ze strategicznych branż, nie zyska szerszego poparcia w Rosji, gdzie [sektor państwowy tworzy 40–50% miejsc pracy](#).

**Znaczenie dla rosyjskiej polityki zagranicznej.** Próba otrucia Nawalnego pogorszyła relacje [Rosji z państwami zachodnimi](#). Od tego czasu władzom rosyjskim jeszcze trudniej jest przekonać państwa UE do złagodzenia sankcji i wznowienia dialogu. Chociaż jeszcze w marcu br. prezydent Francji Emmanuel Macron przekonywał o potrzebie współpracy z Rosją m.in. w walce z pandemią, to po rozmowie z prezydentem Putinem we wrześniu br. wezwał [rosyjskie władze do wyjaśnienia okoliczności zamachu na Nawalnego](#). Francja uznała za zasadne oskarżenia niemieckiej kanclerz Angeli Merkel dotyczące wykorzystania przez Rosjan środka paralityczno-drgawkowego nowiczok. Podobnie postąpiły USA, UE oraz NATO. Reakcja UE na otrucie Nawalnego przypominała odpowiedź na rosyjską próbę otrucia Siergieja Skripała w Wielkiej Brytanii w 2018 r. Na podstawie przyjętego wówczas unijnego systemu sankcji za użycie broni chemicznej 15 października br. UE zastosowała wobec Rosji obostrzenia za otrucie Nawalnego. Sankcje objęły m.in. dyrektora Federalnej Służby Bezpieczeństwa Aleksandra Bortnikowa, a także Państwowy Instytut Chemii i Technologii Organicznej. W odpowiedzi władze rosyjskie zapowiedziały nałożenie sankcji odwetowych na unijnych urzędników, a minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow oskarżył Niemcy, że mogły stać za otruciem Nawalnego.

Pomimo zaostrej retoryki wobec Rosji międzynarodowe konsekwencje otrucia Nawalnego nie były dla niej dotkliwe. W Niemczech sprawa ta wzbudziła szeroką [dyskusję](#) nt. rewizji relacji z Rosją, zwiększyła się też liczba [przeciwników budowy gazociągu Nord Stream 2 \(NS2\)](#), mimo to rząd niemiecki nie wycofał swojego politycznego wsparcia dla projektu. W porównaniu ze sprawą Skripała, gdy USA wydalily 60 rosyjskich dyplomatów, ich reakcja była powściągliwa i ograniczyła się do dodatkowych sankcji na NS2.

Chociaż 27 listopada Nawalny został wysłuchany w Parlamencie Europejskim, wątpliwe jest, aby europosłowie przyjęli jego postulaty dotyczące nieuznania wyborów politycznych w Rosji jako niedemokratycznych i zmanipulowanych. Opozycjonista obarczył prezydenta Putina winą za złe stosunki rosyjsko-unijne i deklarował, że chciałby je poprawić. Postulował też sankcjonowanie osób z otoczenia Putina, zaostwienie przepisów dot. udzielania im obywatelstwa przez państwa UE i prania brudnych pieniędzy. Skuteczność tych działań była jak dotąd

ograniczona, gdyż rosyjscy politycy i biznesmeni odwoływali się do Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie sankcji personalnych.

**Wnioski i perspektywy.** W najbliższych latach Nawalny nie zagrozi władzy Władimira Putina, który nie dopuści do organizacji wolnych wyborów prezydenckich i będzie blokował udział w nich antysystemowych kandydatów. Największym atutem Nawalnego pozostanie rosnące poparcie w internecie i potencjał zainicjowania masowych protestów. Wątpliwe, by odegrał on znaczącą rolę w wyborach do Dumy Państwowej w 2021 r., gdyż jego partia nie zostanie zarejestrowana. W dłuższej perspektywie jego polityczna rola będzie rosła ze względu na zmiany pokoleniowe i wzrastającą przewagę internetu nad telewizją, a także brak wśród władz i opozycji wyraźnego kandydata, który mógłby zastąpić Putina. Stąd władze Rosji będą wzmacniać represje wobec Nawalnego, mogą też wybrać wariant długoletniego więzienia lub zmuszenia go do ponownego wyjazdu za granicę. Długi pobyt Nawalnego za granicą nie zwiększa jego popularności w Rosji. Prorządowe media będą kształtowały jego wizerunek jako zagranicznego agenta.

Otrucie Nawalnego uniemożliwia w krótkim okresie poprawę stosunków między Rosją i UE. Władze rosyjskie nie przeprowadzą śledztwa w sprawie użycia nowiczoka, co wzmocni międzynarodową krytykę Rosji i osłabi postulaty europejskich zwolenników dot. współpracy z tym państwem. W średniej perspektywie sprawa Nawalnego może przyczynić się do podjęcia przez instytucje europejskie rewizji stosunków UE–Rosja – istotne będzie wówczas zwiększone wsparcie dla rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego oraz zaostwienie unijnych przepisów w zakresie prania brudnych pieniędzy i funkcjonowania rajów podatkowych. Sprawa Nawalnego utrudni także Rosji współpracę z USA, gdyż prezydent elekt Joe Biden deklaruje wsparcie dla organizacji pozarządowych w Rosji (na czym może skorzystać Nawalny).

Należy z dystansem traktować postulaty Nawalnego dotyczące demokratyzacji Rosji i zamiarów poprawy jej relacji z UE. Jego aktywność cechują nacjonalistyczny populizm i wodzowski styl zarządzania. Chociaż krytykuje on rosyjski interwencjonizm wojskowy i deklaruje gotowość do dyskusji w sprawie oddania Krymu Ukrainie, to popiera ruchy prorosyjskie w sąsiedztwie, gdyż jego zdaniem pomaga to w utrzymaniu mocarstwowości Rosji. Polska, chcąc wspierać społeczeństwo obywatelskie w Rosji, powinna utrzymywać kontakty z pozaparlamentarną opozycją w Rosji, ale nie powinny się one ograniczać tylko do Nawalnego i jego struktur ze względu na niepewność co do jego przyszłych działań w Rosji.